

Monika Gawlak

## Tożsamość Ćefura w polskim przekładzie powieści Gorana Vojnovicia pt. *Ćefurji raus!*

Odmiennność kulturowa i subkulturowa literatury to bezsprzecznie największe wyzwanie dla tłumacza<sup>1</sup>, ale z tego też względu literatura staje się niezmiernie atrakcyjna dla sekundarnego kręgu odbiorców. Rosnące zainteresowanie innymi narodami, ich kulturą wydaje się zjawiskiem paralelnym do tzw. zwrotu kulturowego w naukach humanistycznych. W samej translatoologii przejawia się natomiast refleksją na temat między innymi różnych strategii tłumaczy wobec odmienności kulturowej i podkreślaniami przez badaczy konieczności zachowania obcości oryginału w przekładzie, co nie zawsze było aprobowane. Obecnie obcość zawarta w przekładzie traktowana jest jako wartość i, co podkreśla Bożena Tokarz, stwarza możliwość „fuzji horyzontów”, dzięki której może dojść do „samozrozumienia w wyniku odkrycia inności”<sup>2</sup>. Może wpływać również

---

<sup>1</sup> Por. prace mówiące o trudnościach w tłumaczeniu polskiej literatury najmłodszej, eksplorującej m.in. wątki subkulturowe, np.: P. Janikowski: *Polska literatura najmłodsza w kontekście problematyki translatoologicznej*. Katowice—Częstochowa 2008, 160 s.; W.M. Osadnik: *Przekład jako poszukiwanie ekwiwalencji kulturowej (o angielskim tłumaczeniu „Wojny polsko-ruskiej pod flagą białą-czerwoną” Doroty Masłowskiej)*. W: *Odmiennność kulturowa w przekładzie*. Red. P. Fast, P. Janikowski. Katowice—Częstochowa 2008, s. 157—176, oraz literatury obcej w różnym stopniu wprowadzającej tę tematykę — por. A. Majkiewicz: *(Sub)kultura w przekładzie, czyli o modelowym czytelniku po zwrocie kulturowym*. W: *Obcość kulturowa jako wyzwanie dla tłumacza*. Red. J. Brzozowski, M. Filipowicz-Rudek. Kraków 2009, s. 115—135.

<sup>2</sup> Por. B. Tokarz: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego*. Katowice 2010, s. 12. Warto zaznaczyć, że autorka w swych rozważaniach przekład ujmuje w perspektywie komunikacyjnej i hermeneutycznej, podkreślając potrzebę empatii jako szczególnej predyspozycji tłumacza. Wprowadza również kategorię „intersubiektywności” jako właściwości przekładu, powstającego w wyniku

na poszerzenie wiedzy i wrażliwości odbiorców sekundarnych, zbliżyć do Innego.

Okazją do obcowania z odmiennością kulturową może być lektura powieści Gorana Vojnovicia pt. *Čefurji raus!*, która w 2008 r. ukazała się na rynku słoweńskim, stając się niekwestionowanym bestsellerem<sup>3</sup>. Rok później otrzymała dwie prestiżowe nagrody z dziedziny kultury przyznawane w Słowenii — nagrodę Fundacji Prešerna (Prešernovega sklada), przyznaną za najważniejsze osiągnięcia artystyczne, oraz nagrodę Kresnik za najlepszą powieść roku. W przedmowie do polskiego wydania powieści czytamy:

W ręce polskiego czytelnika oddajemy książkę niezwykłą, która w minionym roku zdobyła najważniejsze nagrody literackie w Słowenii, [...] wywołała skandal polityczny, osiągnęła najlepszy wynik pod względem sprzedaży [...], a na jej podstawie napisano sztukę teatralną bijącą rekordy popularności<sup>4</sup>.

W 2009 r. powieść *Čefurji raus!* podbiła południową Słowiańszczyznę, gdyż niemal równocześnie ukazała się w Chorwacji (*Čefurji raus!* tłum. Anita Peti-Stantić i Jagna Pogačnik), Serbii (*Južnjaci, marš!* tłum. Ana Ristović) oraz Bośni i Hercegowinie (*Čefuri napolje!* tłum. Ahmed Burić). W 2010 r. debiutancka powieść Vojnovicia została przetłumaczona na język polski przez Tomasza Łukaszewicza i opublikowana w wydawnictwie Międzymorze. Cieszy zarówno samo pojawienie się na polskim rynku wydawniczym słoweńskiej powieści, jak i fakt stworzenia, dzięki nowemu wydawnictwu, perspektyw dla tłumaczy i możliwości popularyzacji literatur słowiańskich. A potrzeba przekładów tychże literatur jest ogromna, zwłaszcza z języków zachodnio- i południowo-słowiańskich. Wynika to ze stereotypowego traktowania literatur słowiańskich (przez czytelników, ale zwłaszcza przez wydawców) jako tych, które są podobne do polskiej, i tym samym mniej mogą do niej wnieść niż np. literatura anglojęzyczna<sup>5</sup>. Katarzyna Wołek zauważa, że tworzy się w ten sposób swoisty paradoks:

Kłopot z przekładami dzieł należących do tak zwanej małej lub peryferyjnej literatury polega na tym, że są one rzadko czytane — i jest to właściwie sprzężenie zwrotne: są rzadko czytane, bo nie są przekładane, a nie są przekładane, bo nie ma na nie zapotrzebowania, a nie ma zapotrzebowania, bo lekturę utrudnia niedostatek zaplecza kulturowego, spowodowany brakiem tekstów [...]. Chodzi o [...] brak pewnego utrwalonego stereotypu kulturowe-

---

styku co najmniej dwóch osobowości i dwóch kultur. Por. Eadem: *Intersubiektywność i intertekstualność przekładu artystycznego*. W: B. Tokarz: *Wzorzec, podobieństwo, przypominanie*. Katowice 1998, s. 10—26.

<sup>3</sup> W 2010 r. książka została po raz trzeci wznowiona i cieszy się niemalejącym zainteresowaniem.

<sup>4</sup> G. Vojnović: *Čefurzy raus!* Tłum. T. Łukaszewicz. Gdańsk 2010, s. 5.

<sup>5</sup> Por. B. Tokarz: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego...*, s. 18—20.

go, który społeczność czytająca przyswaja wraz z przybywaniem kolejnych tekstów<sup>6</sup>.

Dlatego warto nadmienić, że w ubiegłym roku, prócz wspomnianej książki Vojnovicia, na polskim rynku pojawiły się jeszcze trzy inne powieści słoweńskie, a mianowicie: *Katarina, paw i jezuita*<sup>7</sup> Draga Jančara w tłumaczeniu Joanny Pomorskiej, powieść Vlada Žabota pt. *Wilcze noce*<sup>8</sup> w tłumaczeniu Marleny Grudy oraz powieść Franja Frančiča pt. *Ojczyzna, blada matka*<sup>9</sup> w tłumaczeniu Olgi Lalić-Krowickiej. Wydany został również tomik współczesnej poezji słoweńskiej kilku autorów zatytułowany *Równoległa rzeczywistość*<sup>10</sup>. Należy mieć nadzieję, że popularyzacja literatury słoweńskiej w Polsce będzie miała tendencję wzrostową.

Fenomen powieści Vojnovicia tkwi zarówno w jej treści, jak i formie, które jak wiadomo warunkują się wzajemnie. Autor prezentuje życie wielokulturowej społeczności lublańskiego osiedla Fužiny, którego mieszkańcami są przedstawiciele większości republik byłej Jugosławii — Słoweńcy, Chorwaci, Serbowie, Bośniacy. Na powieść składa się czterdzieści sześć krótkich rozdziałów, które w sposób migawkowy ukazują problemy młodych Čefurów<sup>11</sup>, jak również zakreslają najważniejsze rysy koegzystencji wielonarodowej społeczności. Perspektywa narratora konkretnego — głównego bohatera Marka — niewątpliwie służy zmniejszeniu dystansu wobec świata przedstawionego, co jest o tyle istotne, że problem współżycia tzw. Čefurów i Słoweńców należał raczej do sfery tabu, a trudności adaptacyjne (odrzućcie słoweńskich symboli narodowych, eksponowanie nieznaności języka słoweńskiego itp.) tych pierwszych są nadal źródłem niechęci i pejoratywnego stosunku do nich obywateli słoweńskich<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> K. Wołek: *Obecność trzeciej kultury w przekładzie małych literatur. Na przykładzie literatury chorwackiej*. W: *Nieznanne w przekładzie*. Red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa. Kraków 2006, s. 171.

<sup>7</sup> D. Jančar: *Katarina, paw i jezuita*. Tłum. J. Pomorska. Sejny 2010, 551 s.

<sup>8</sup> V. Žabot: *Wilcze noce*. Tłum. M. Gruda. Katowice 2010, 173 s.

<sup>9</sup> F. Frančič: *Ojczyzna, blada matka*. Tłum. O. Lalić-Krowicka. Krosno 2010, 82 s.

<sup>10</sup> G. Podlogar, J. Jakob, A. Pepelnik, T. Škrjanec, P. Čučnik: *Równoległa rzeczywistość*. Tłum. K. Szproch, A. Wiedemann, M. Olszewski, K. Gontarz. Gdańsk 2010, 79 s.

<sup>11</sup> Określenie używane wobec imigrantów z byłych republik jugosłowiańskich, którzy osiedlili się w Słowenii, choć biorąc pod uwagę etymologię mogłoby być użyte w stosunku do imigranta w ogóle. Nazwa została zapożyczona z języka chorwackiego lub serbskiego, od słów *Čift, Čivut* — Żyd. Sufiks *-ur* w miejsce *-ut* wskazuje na pejoratywny stosunek (podobnie *nemčur*). Por. M. Snoj: *Slovenski etimološki slovar*. Ljubljana 2003, s. 81—82. Według Słoweńców, określenie to zatraciło swój pejoratywny wydźwięk i stało się neutralne, co wydaje się bardzo interesujące z socjologicznego punktu widzenia. W *Słowniku języka słoweńskiego* (SSKJ — *Slovar slovenskega knjižnega jezika*) termin ten nie występuje, choć widniał w wydaniu z 1991 r. Określenie to będę traktować jak nazwę własną i pisać dużą literą, choć nie jest to powszechną praktyką w języku słoweńskim.

<sup>12</sup> To najczęściej wymieniany powód niechęci (oprócz agresji). Problematyka ta jest bardzo skomplikowana i wieloaspektowa, wymaga więc dokładnego omówienia, niemożliwego w niniejszym

Powieść porusza zatem problem poszukiwania tożsamości przez młodego człowieka „wrzuconego” w nieoswojoną przestrzeń egzystencji wielonarodowej społeczności. Pojawia się również kwestia poszukiwania tożsamości w bardziej uniwersalnym wymiarze. Bohater krytycznie patrzy na świat dorosłych, testuje granice, próbuje odnaleźć się w sferze uczuć, poszukuje akceptacji, co jest udziałem każdego młodego człowieka, choć w przypadku Marka wszystko to w mniejszym lub większym stopniu łączy się z jego pochodzeniem. Niezmiernie istotny jest w tym kontekście (i w powieści Vojnovicia w ogóle) język bohatera. Stanowi on swoistą mieszankę języka słoweńskiego, chorwackiego, serbskiego i bośniackiego, co w perspektywie problematyki przekładoznawczej wydaje się trudną do pokonania barierą kulturową. Zróznicowanie społeczne i etniczne bohaterów jest źródłem zróznicowania językowego, które z kolei badacze kwalifikują jako jeden z najtrudniejszych problemów tłumaczenia, niejednokrotnie potwierdzający tezy o nieprzekładalności<sup>13</sup>. Prócz niego w oryginale występuje także rozwarstwienie stylistyczne: obok slangu młodzieżowego i dialektu lublańskiego (języka mówionego), pojawiają się wyrażenia z tzw. *knjižnega jezika*, będącego oficjalnym stylem komunikacji i językiem pisma, traktowanym jako norma poprawnościowa, odpowiadającego językowi ogólnopolskiemu<sup>14</sup>. Dodatkowo dla samej čefurščiny<sup>15</sup> charakterystyczny jest różny stopień nasycenia wyrażeniami z języka słoweńskiego, który zależy od wieku bohaterów oraz ich stanu emocjonalnego, co wpływa na zindywidualizowanie języka postaci. Wraz z wiekiem i stopniem wzburzenia emocjonalnego bohaterów frekwencja wyrażen pochodzących z języka słoweńskiego maleje.

Podobną rolę języka zauważa Bachtin, analizując *Życie Gargantui i Pantagruela*. Traktuje je bowiem jako „sposób bycia”, nieodłącznie związany z porządkiem/usytuowaniem społecznym, wskazujący na panujące stosunki społeczne Paryża, „jego akustycznie wyrażony” różnorodny skład społeczny<sup>16</sup>. Podobnie jak Bachtin Paryż utożsamia z „jarmarcznym słowem” przepelnio-

---

artykule. Ponadto do rozważań natury socjologicznej nie czuję się uprawniona. Pragnę jednak dodać, że Čefurzy zarzucają Słoweńcom niechęć *a priori* oraz stwarzanie dystansu uniemożliwiającego dialog i wspólne zrozumienie.

<sup>13</sup> Por. K. Dębska: *Neutralizacja różnorodności językowej a usuwanie obcości z przekładu*. W: *Obcość kulturowa...*, s. 54.

<sup>14</sup> Por. B. Tokarz: *Bariery kulturowe w przekładzie*. W: *Odmienność kulturowa w przekładzie...*, s. 20.

<sup>15</sup> Nieformalne określenia języka, jakim posługują się Čefurzy — *fužinščina* lub *čefurščina*. „Izraza označujeta govorico, ki je svojevrstna zmes različnih jezikovnih ravnin južnoslovanskih jezikov. Ta govorica ima dve plati, tisto, ki teži k slovenski skladnji in jo tuji izrazi retorično stilizirajo ter vanjo mestoma vnašajo svojo skladnjo, in tisto, v kateri prevzemata pobudo neslovenska skladnja in besedišče”. U. Zorko: *Vodič po vesti neke večine*. In: G. Vojnović: *Čefurji raus!* Ljubljana 2008, s. 188.

<sup>16</sup> S. Balbus: *Propozycje metodologiczne M. Bachtina*. W: M. Bachtin: *Twórczość Franciszka Rabelais’go*. Kraków 1975, s. 31, 286—289.

nym przekleństwami w różnych językach, tak powieściową dzielnicę Lublany można utożsamić z jedyną w swym rodzaju mieszanką języków bałkańskich i żargonu młodzieżowego stolicy. Współwystępowanie w powieści wielu języków, rejestrów języka i jego odmian odzwierciedla także rozwarstwienie społeczne bohaterów. Słowo w powieści Vojnovicia — by użyć bachtinowskiej terminologii — jest wyraźnie polifoniczne<sup>17</sup> i wchodzi w dialog z obrazem społeczeństwa słoweńskiego oraz światopoglądem jego reprezentantów (zarówno Słoweńców, jak Čefurów). Mamy więc do czynienia z „artystycznie zorganizowaną społeczną różnorodnością”<sup>18</sup>. Warto zbadać, jak zmiana języka w przekładzie wpływa na zmianę obrazu bohatera oraz jego tożsamości i na ile jest to zależne od tłumacza.

Biorąc pod uwagę wybór *makro* tłumacza, będący wyrazem osobistych preferencji<sup>19</sup>, należy podkreślić jego kompetencje pragmatyczne. Nie tylko wybrał utwór, który odniósł sukces w prymarnej przestrzeni literacko-kulturowej, stanowiący „artystyczną niespodziankę” dla czytelników i badaczy. Trafnie ocenił również potrzebę tematyki dotyczącej wielokulturowości i subkultury w bieżącym życiu literackim. O ile ukazały się w Polsce powieści wprowadzające tematykę subkultury (Masłowska, Witkowski), o tyle problematyka wielokulturowości i relacji międzykulturowych niemal nie zaistniała (prócz kilku opowiadań)<sup>20</sup>. Tłumacz kierował się zatem potrzebą poszerzenia wrażliwości poznawczej i emocjonalnej oraz możliwością odkrycia nowych obszarów doznań estetycznych przez rodzimy krąg odbiorców<sup>21</sup>. Powodowała nim również ciekawość innej kultury i marginalnych zjawisk w jej obszarze. Powieść Vojnovicia miała zatem szansę zainspirować, otworzyć na inność, wzbogacić „przestrzeń mentalną literatury przyjmującej”<sup>22</sup>.

Kształtowanie tożsamości jednostki w obliczu wielokulturowości, z jakim mamy do czynienia w powieści Vojnovicia, jest zagadnieniem złożonym i można je różnie ujmować. W niniejszym artykule problem ten będzie omawiany w kontekście barier kulturowych i strategii translatorskich zastosowanych w polskim przekładzie powieści. Z tego względu zagadnienie tożsamości bohatera

<sup>17</sup> Por. M. Bachtin: *Problemy poetyki Dostojewskiego*. Tłum. N. Modzelewska. Warszawa 1970.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 252, cyt. za: A. Burzyńska, M.P. Markowski: *Teorie literatury XX wieku*. Kraków 2007 (Bachtin, s. 153—172).

<sup>19</sup> O osobistym aspekcie przekładu por. B. Tokarz: *Osobisty aspekt przekładu artystycznego*. W: *Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacenie kultury rodzimej*. Red. M. Filipowicz-Rudek. J. Konieczna-Twardzikowa. Kraków 2002.

<sup>20</sup> Por. P. Janikowski: *Polska literatura najmłodsza w kontekście problematyki translatoologicznej*. Katowice—Częstochowa 2008, s. 117.

<sup>21</sup> Por. B. Tokarz: *Aspekt pragmatyczny przekładu*. W: *Wzorzec, podobieństwo, przypomnienie...*, s. 61.

<sup>22</sup> Za: B. Tokarz: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego...*, s. 79.

nie będzie ujmowane kompleksowo<sup>23</sup>. Wprowadzić należy jednak najważniejsze definicje pojęcia tożsamości. „Istnieją zasadnicze dwa typy tożsamości — rozumiana jako zespół wrodzonych cech i właściwości, które jednostka rozwija niezależnie od otoczenia w toku swojego życia (osobista), lub właściwości, które rozwija jako członek społeczeństwa (społeczna). Istnieje też tożsamość zbiorowa, będąca »produktem« zbiorowości i też przyczyną jej działania”<sup>24</sup>. Biorąc pod uwagę tożsamość osobistą, rozpatrywać będziemy psychiczny jej wymiar, związany między innymi z emocjami, temperamentem, ale także społeczno-kulturowy wymiar tożsamości, będący sferą zjawisk kształtowanych grupowo, związanych ze strukturą związków międzyludzkich<sup>25</sup>. Tożsamość rozumiana będzie jako okazywanie innym jednostkom i samemu sobie identyfikacji (utożsamiania się) z jakimiś elementami rzeczywistości społecznej, a także umożliwienie innym zdefiniowania i rozpoznania danego obiektu przez pewne cechy dla niego charakterystyczne<sup>26</sup>. Tożsamość, o jaką tu chodzi, określana będzie w relacji do innych osób, do większości narodowej lub rodzimej społeczności Čefurów. „Jednostka lub grupa może jaśniej określać swoją tożsamość, podkreślając podobieństwa i różnice oraz kształtując społeczne interakcje”<sup>27</sup>, w wyniku których tożsamość jest konstruowana i rekonstruowana. Badacze podkreślają, że między dwoma poziomami tożsamości — jednostkowym i zbiorowym/grupowym — zachodzi ciągle oddziaływanie, i że zagadnienie tożsamości zbiorowej jest analogiczne do zagadnienia tożsamości osobowej<sup>28</sup>. Dlatego też główny bohater traktowany będzie jako uogólnione ukonkretnienie<sup>29</sup> bohatera zbiorowego, jakim jest ukazana w powieści społeczność Čefurów.

Ze względu na podejmowaną tematykę dotyczącą tożsamości istotnym zagadnieniem staje się transfer obcości kulturowej w przekładzie. Już w tytule pojawia się obcość w postaci nazwy własnej *Čefurji*. Tłumacz zdecydował się pozostawić nazwę własną w niezmienionej wersji, stosując jedynie transliterację. Zastosował ją prawdopodobnie, aby potencjalny czytelnik, widząc tylko okładkę książki, nie odniósł wrażenia, że to książka obcojęzyczna. Tym

<sup>23</sup> Literatura przedmiotowa na temat tożsamości wywodzi się z różnych dyscyplin humanistyki i jest bardzo obszerna. Rozpatruje się ją w ujęciu wielu nauk: psychologii, socjologii i kulturoznawstwa, a także etnologii i antropologii. Wiele aspektów tożsamości nie zostanie tu w ogóle poruszonych — jej procesualny charakter czy takie czynniki kształtujące społeczny wymiar tożsamości, jak płeć, wiek, odgrywane role. Jest to warunkowane perspektywą przekładową artykułu.

<sup>24</sup> R. Szwed: *Tożsamość a obcość kulturowa*. Lublin 2003.

<sup>25</sup> Por. T. Paleczny: *Socjologia tożsamości*. Kraków 2008, s. 22.

<sup>26</sup> *Słownik socjologiczny*. Red. K. Olechnicki, P. Załęcki. Toruń 1997, s. 228.

<sup>27</sup> T. Paleczny: *Socjologia tożsamości...*, s. 11.

<sup>28</sup> Por. Ch. Taylor: *Źródła współczesnej tożsamości*. W: *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Kraków 1995, s. 16; L. Kołakowski: *O tożsamości zbiorowej*. W: *Tożsamość w czasach zmiany...*, s. 44.

<sup>29</sup> Por. H. Markiewicz: *Postać literacka*. W: H. Markiewicz: *Wymiary dzieła literackiego*. Kraków 1984, s. 145—166.

bardziej, że drugi człon tytułu — *raus* — jest również słowem obcojęzycznym, które tłumacz pozostawia. Przywołuje ono podobne konotacje, jak u czytelnika słoweńskiego, z racji znacznego udomowienia. Pozostawiając obcą nazwę, tłumacz ryzykuje ewentualnym niezrozumieniem przez odbiorców, a w konsekwencji nawet mniejszą atrakcyjnością tytułu, na rzecz osławiania czytelnika polskiego z odmiennością kulturową czy nawet prowokacji poznawczej. Już od pierwszej informacji metatekstowej zawartej w tytule pozwala na „percepcję inności”<sup>30</sup> i jednocześnie ją zapowiada. Jak się wydaje, wskazuje w ten sposób swą strategię tłumaczeniową względem obcości, opowiadając się raczej za egzotyzacją tekstu niż adaptacją<sup>31</sup>. Pozostawia w przekładzie elementy, będące potencjalnymi nośnikami obcości: nazwiska i imiona bohaterów — *Radovan, Prosinečki, Binić*; nazwiska twórców — *Cankar, Prešeren*; nazwiska artystów sceny — *Seka Aleksić*; nazwy geograficzne — *Črnuče, Dravlje*; nazwy klubów sportowych — *Crvena zvezda, Slovan, Olimpija*; określenia kulinarne — *burek, musaka, pita*; określenia związane z kulturą — *narodnja-ki*. W niektórych przypadkach tłumacz decyduje się na wyjaśnienia zamieszczone w postaci przypisu. Przybliżenie kontekstu (kulturowego, politycznego czy historycznego) w celu lepszego zrozumienia obcej kultury i zaspokojenia ciekawości odbiorcy sekundarnego staje się dla niego ważniejsze niż niezakończony odbiór dzieła. Wyjaśnienia we wstępie i przypisach, ale także zamieszczenie w polskim wydaniu wywiadu z autorem czy dodatkowego rozdziału<sup>32</sup> to różne przejawy jego roli jako mediatora międzykulturowego. Jest to o tyle ważne, że tekst przywołuje istotne realia i obfituje w najróżniejsze aluzje (historyczne — do drugiej wojny światowej [czetnicy, ustasz]; polityczne — nazwiska polityków [Janez Janša, Milan Kučan]; kulturalne — do programów telewizyjnych, wykonawców muzycznych, pisarzy; sportowe — do klubów sportowych i piłkarzy; obyczajowe — do socjalnego rozwarstwienia dzielnic Lublany). Ich odczytanie nie warunkuje co prawda właściwego zrozumienia sensu powieści, ale niewątpliwie wzbogaca wiedzę odbiorcy. Komentarze tłumacza wskazują również, że zakładał on szeroki krąg odbiorców przekładu,

<sup>30</sup> Za: K. Hejwowski: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa 2004, s. 93.

<sup>31</sup> Por. R. Lewicki: *Strategia: adaptacja i egzotyzacja*. W: R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu*. Lublin 2000, s. 143—153.

<sup>32</sup> Dodatkowy rozdział pt. *Dlaczego w Bośni nie używają dzwonek? Jak Marka Đorđića, bohatera książki Czufurzy raus!, policja wzywa na przesłuchanie* pierwotnie był komentarzem autora, zamieszczonym w słoweńskiej gazecie „Dnevnik”, dotyczącym jego wezwania na policję w celu przesłuchania. Przyczyną wezwania było lekceważące, znieważające i agresywne zachowanie wobec policji bohatera książki Marka Đorđića, którego funkcjonariusze utożsamili z samym autorem i to jego chcieli pociągnąć do odpowiedzialności. Fakt ten stał się swoistym skandalem w Słowenii, ośmieszył samą policję i przyczynił się do wzrostu sprzedaży powieści. Tłumacz decydując się na zamieszczenie rozdziału w polskim wydaniu książki wprowadza dodatkowy kontekst spoza fabuły, który wzbogaca wiedzę odbiorcy sekundarnego o wiadomości dotyczące recepcji utworu. Jest to wyrazem jego dbałości o zaprezentowanie polskiemu czytelnikowi szerokiego tła społeczno-kulturalnego.

także tych nieposiadających wiedzy uprzedniej<sup>33</sup> związanej ze Słowenią czy Jugosławią.

O ile pewne obcości kulturowe przybliżane i wyjaśniane są przez tłumacza, o tyle przekład osobliwości zróżnicowania językowego, o którym była już mowa, stanowi wyraźną barierę. A przecież język i kultura wzajemnie się warunkują:

W języku odbijają się jak w lustrze inne elementy kultury, on je wspiera, rozprzestrzenia i pomaga rozwijać. Ta szczególna cecha charakterystyczna języka wyróżnia go spośród innych części składowych kultury i sprawia, że ma on zasadnicze znaczenie dla jej transferu. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że język jest siłą napędową kultury, a kultura jest drogą rozwoju i formowania się języka<sup>34</sup>.

Z tego też względu zróżnicowanie języka, a zatem również zróżnicowanie kultury stają się dla przekładu powieści Vojnovicia istotną barierą kulturową. Zjawisko tak dużej dyferencjacji językowej, jaka występuje na Fužinach i jaką prezentuje Vojnović, jest fenomenem w sensie geograficznym i literackim, i choć w przekładoznawstwie odchodzi się od tezy o nieprzekładalności, trudno inaczej zjawisko to klasyfikować<sup>35</sup>. W artykule język rozumiany będzie w perspektywie kognitywistycznej, jako czynnik, który w sposób bardzo znaczący charakteryzuje jednostkę oraz grupę, zbiorowość. Elżbieta Tabakowska zauważa związek między strukturą języka a światopoglądem, swoistą strukturą mentalną czy też życiową filozofią jego użytkowników<sup>36</sup>. Zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z subkulturą. Stanowi jeden z elementów kształtujących indywidualną i zbiorową tożsamość, pełni funkcję charakterystyki społecznej. I, co istotne w kontekście rozważań o tożsamości, posługiwanie się odmiennym językiem wyznacza często granicę obcych. Redukcja zróżnicowania językowego bohaterów znacznie osłabia istotne rysy čefurskiej tożsamości, przede wszystkim mocne poczucie identyfikacji z socjolektem čefurskim. Wspólny język przestaje być widocznym elementem spajającym grupę. Unifikacja języka bohaterów

<sup>33</sup> Por. R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu...*, s. 29—30.

<sup>34</sup> Ch. Hongwe: *Cultural Differences and Translation*. „Meta” 1999, nr 44 (1), s. 121—122, cyt. za: P. Wilczek: *Różnice kulturowe jako wyzwanie dla tłumacza*. W: *Odmienność kulturowa w przekładzie...*, s. 25—26.

<sup>35</sup> Sam tłumacz wyznaje: „Przekład książki napisanej specyficznym językiem, będącym mieszaną słoweńskiego oraz innych języków byłej Jugosławii [...], przepelnionej słownictwem slangowym, zawierającej mnóstwo specyficznych nazw własnych oraz aluzji politycznych i społecznych, łatwych do rozszyfrowania dla czytelników z południowosłowiańskiego kręgu kulturowego, a niekoniecznie zrozumiałych dla Polaków, był karkołomnym zadaniem i skomplikowanym procesem translatorskim”. G. Vojnović: *Czefurzy raus!...*, s. 7.

<sup>36</sup> E. Tabakowska: *Barriere kulturowe są zbudowane z gramatyki*. W: *Przekład. Język. Kultura*. Red. R. Lewicki. Lublin 2002, s. 25—34. Badaczka wprowadza pojęcie „etnogramatyki”, podobnie jak wcześniej A. Wierzbicka pojęcie „etnoskładni”.



może ponadto sugerować większą homogeniczność społeczną przedstawianego środowiska.

W oryginale dorosłe pokolenie Čefurów posługuje się w większości językiem bośniackim bądź socjolektem čefurskim najbardziej zbliżonym do bośniackiego. Młodsze pokolenie do čefurščiny wprowadza liczne wyrażenia slangu młodzieżowego i dialektu lublańskiego. Wypowiedzi narratora są najbardziej zbliżone do potocznej odmiany języka słoweńskiego, niemniej jednak wzrost wzburzenia emocjonalnego powoduje zmianę języka na čefurščinę, a nawet język bośniacki. W polskim tłumaczeniu wszelkie różnice między wypowiedziami narratora i bohaterów oraz zindywidualizowanie języka samych bohaterów zostały zatarte. W jednym przypadku tłumacz próbuje oddać różnorodność językową:

Najbolj smešno je bilo seveda poslušati tiste, ki so se naučili malo slovensčine, pozabili pa malo čefurščine in so zdaj govorili neko mešanico. Fužinščino. Potem so padale najave: „**Podaj mi žogu! Zvio sam si gležanj! Ščipa me u hrbtnicu!**”<sup>37</sup> (s. 15)

Najśmieszniej oczywiście było, jak się słyszało tych, którzy trochę nauczyli się słoweńskiego, a zapomnieli trochę čefurskiego i teraz mówili jakąś mieszanką. Po fužińsku. Więc padały uwagi: „**Podaj mi piłka! Skręciłem sobie kostko! Szczypie mnie w plecy!**”<sup>38</sup> (s. 18)

W oryginale pierwsze zdanie — wypowiedź narratora — jest w języku słoweńskim, drugie natomiast stanowi mieszankę języków południowosłowiańskich, na co wskazuje zarówno leksyka (*gležanj* srb., chorw. — *gleženj* slow.), jak i fleksja (*žogu* — *žogo*; *zvio* — *zvil*). Tłumacz w celu ukazania nieporadności językowej, na jaką wskazuje oryginał, stosuje nieprawidłowe końcówki fleksyjne i błędny zapis leksemu *plecy*, osiągając dzięki temu odpowiedniość wobec oryginału ze względu na poprawność/niepoprawność językową. Przekład głębszej płaszczyzny dialogu między językami (a w następstwie kulturami) południowosłowiańskimi nie zostaje jednak osiągnięty. Unifikacja językowa wydaje się koniecznością, niemniej jednak w jej konsekwencji tożsamość narodowa bohaterów powieści w przekładzie na język polski ulega ujednoczeniu.

Dla charakterystyki głównego bohatera bardzo istotne będą zmiany języka jego wypowiedzi, które ściśle wiążą się z jego stanem emocjonalnym. Świadczą one o biculturowości głównego bohatera, ale wskazują także na zagubienie oraz rozdarcie wewnętrzne między „słoweńską” a „čefurską” częścią tożsamości — jak sam to określa. Wzburzony emocjonalnie niemożnością porozumienia się

<sup>37</sup> G. Vojnović: *Čefurji raus!* Ljubljana 2008. Wszystkie cytaty powieści w języku słoweńskim pochodzą z tego wydania, a numery stron są podawane w tekście głównym w nawiasach [podkr. — M.G.].

<sup>38</sup> G. Vojnović: *Czefurzy raus!*... Wszystkie cytaty powieści w języku polskim pochodzą z tego wydania, a numery stron są podawane w tekście głównym w nawiasach [podkr. — M.G.].

z ojcem, w poczuciu bezsilności, wściekły bohater krzyczy po bośniacku. Ale również w tym języku, już jako narrator, opisuje swą reakcję na bezskuteczne próby zwrócenia na siebie uwagi ojca:

Ranka me poskuša ustavit, a ne more. Naenkrat nešto u meni pukne i rasplačem se skroz. Do konca. Urlam, a suze teku i ne mogu ih više zadržat. Udaram šakama u zid i urlam. Nikad u životu nisam ovako plako. Tresem se i plačem i jedva dišem. Sve, što se skupljalo, sad se skupilo i najednom izletilo iz mene. Tuga, muka, jad, samo bijesa više nema. (s. 105)

Użycie języka bośniackiego w tym fragmencie niewątpliwie wzmacnia ekspresję wypowiedzi. Wskazuje również na fakt, że działając w afekcie, uruchamiając swą popędową część natury<sup>39</sup>, bohaterowi bliższa jest tożsamość prenarodowa — związana z poczuciem wspólnoty rodowej czy etnicznej i będąca rodzajem tożsamości opartej na silnej więzi biologicznej i pokrewieństwie<sup>40</sup>. W polskojęzycznej wersji powieści Vojnovicia ta płaszczyna interpretacyjna ulega zredukowaniu:

Ranka stara się mnie powstrzymać, ale nie może. Nagle coś we mnie pęka i totalnie się rozklejam. Do końca. Wyję, a łzy mi ciekną i nie mogę już wytrzymać. Walę pięściami w ścianę i wyję. Nigdy w życiu tak nie płakałem. Trzęsę się i płaczę, i ledwo dyszę. Wszystko, co się gromadziło, teraz się zgromadziło i wyleciało za jednym zamachem. Smutek, ból, cierpienie, tylko wściekłości już nie ma. (s. 115)

Czytelnikowi polskiemu dostępny jest jedynie wymiar interpretacyjny związany z silnie przeżywanymi emocjami bohatera. Wydobyta zostaje bardziej uniwersalna natura tego przeżycia, a także płaszczyna tożsamości, związana raczej z poczuciem przynależności do wspólnoty ogólnoludzkiej, a więc tożsamość globalna<sup>41</sup>.

Z podobnym przesunięciem interpretacyjnym mamy do czynienia, analizując wypowiedzi narratora komentującego sposób zachowania i przyzwyczajenia Čefurów. Nie unika wówczas wyrażen w języku bośniackim, które z jednej strony wskazują na poczucie przynależności do wspólnoty etnicznej, z drugiej zaś są świadectwem trudności w zmianie zarówno zachowań językowych, jak i obyczajów, o czym narrator mówi *explicitie*:

<sup>39</sup> O ludzkim i zwierzęcym biegunie natury ludzkiej pisał Erich Fromm, por. E. Fromm: *Szkice z psychologii religii*. Tłum. J. Prokopiuk. Warszawa 1996.

<sup>40</sup> Por. T. Paleczny: *Socjologia tożsamości...*, s. 50—51. Tożsamość prenarodowa funkcjonuje jako typ podstawowej, tradycyjnej identyfikacji z grupą pierwotną, kulturą rodzimą, autochtoniczną, osiągając w najbardziej rozwiniętej postaci poziom tożsamości etnicznej.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

To dretje čez cele Fužine je mene vedno nerviralo, samo kaj ve Samira, da ni več **na selu** pa da to njeno dretje odmeva po celem naselju. To so te **seljački fazoni**, ki jih ne moreš spremeniti. To se rodiš tak in si do smrti isti. (s. 92)

To darcie się przez całe Fużiny zawsze mnie denerwowało, tylko skąd Samira może wiedzieć, że już nie jest **na wsi**, i że to jej darcie słyhać na całym osiedlu? To są te **wieśniackie nawyki**, których nie możesz zmienić. Taki się rodzisz i pozostajesz do śmierci. (s. 103)

W oryginale wyrażenia *na selu* i *seljački fazoni* użyte w języku bośniackim wyraźnie wzmacniają intencję autora, że „wieś”, o jakiej mowa, należy utożsamiać z Bośnią. W polskim przekładzie ta konotacja staje się mniej oczywista, jeśli nie ulega całkowitemu zatarciu. W następstwie tego, jak w wielu innych przypadkach w powieści, interpretacja zostaje zubożona, a čefurska tożsamość odbierana jest jako w mniejszym stopniu warunkowana etnicznie niż ma to miejsce w oryginale.

Rozpatrując kwestię budowania tożsamości, dychotomia „swoi — obcy” stanowi czynnik niezbędny<sup>42</sup>. Postrzeganie innych ludzi jako obcych, pozwalające identyfikować się ze „swoimi”, wyznaczone jest przez zestaw istotnych cech, jakimi są między innymi wspomniana wcześniej odmienność językowa, ale również odmienność obyczajowa<sup>43</sup>. Zachowania i przyzwyczajenia wiążą się natomiast między innymi z tradycjami kulinarnymi. Mimo że tłumacz zadbał o zachowanie obcych nazw własnych, również tych związanych z kuchnią, przybliżając dzięki temu odmienność kulturową i umożliwiając jej oswojenie, w jednym przypadku z niezrozumiałych powodów rezygnuje z tego. W konsekwencji przyzwyczajenia bohatera, o jakich mowa, nie tylko tracą związek z bośniackim pochodzeniem, ale w pewnym stopniu zostają przypisane polskiej przestrzeni kulturowo-obyczajowej:

Fora je pa v tem, da ga glava boli in ima mačka in zdaj hoče jest **sarmo** za zajtrk. Jebala ga **sarma** za zajtrk. Če to ni najbolj bosansko na svetu. (s. 25)

Ale rzecz w tym, że boli go głowa i ma kaca i teraz chce jeść **gołąbki** na śniadanie. Pieprzyć **gołąbki** na śniadanie. Czy to nie jest najbardziej bośniackie na świecie? (s. 29)

Typowa dla kuchni bałkańskiej (choć nie tylko) potrawa „sarma” zostaje zastąpiona w tłumaczeniu przez „gołąbki”. Niewątpliwie podobieństwo między tymi potrawami zachodzi, ale różnią się one między sobą choćby z tego względu, że do przyrządzania sarmy służą najczęściej kiszzone liście kapusty lub liście wino-

<sup>42</sup> Por. R. Szwed: *Tożsamość a obcość kulturowa...*, s. 95.

<sup>43</sup> Według klasyfikacji Aliny Calej, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Autorka wymienia jeszcze odmienność religijną, aksjologiczną, organizacji społecznej, trybu życia. Za: R. Lewicki: *Obcość w przekładzie a obcość w kulturze*. W: *Przekład. Język. Kultura...*, s. 45.

rośli. Ponadto stwierdzenie, że jedzenie gołąbków na śniadanie to typowo bośniacki zwyczaj może wprowadzać dezorientację. W powszechnej świadomości Polaków gołąbki funkcjonują bowiem jako typowo polska potrawa. Bohater powieści zyskuje zatem polski rys tożsamości, co jest dalekie od intencji oryginału.

Čefurzy, formułując swą tożsamość, w sposób nieunikniony konfrontują się i są konfrontowani ze Słoweńcami. Aby rozróżnić „swoich” i „obcych” mieszkańców osiedla Fužiny, Vojnović stosuje określenia *sosedi* i *komšije*, choć zakresy semantyczne obu znaczeń są tożsame. Podobnie jak we wcześniejszych przykładach, to użyty język determinuje odczytanie właściwego sensu. Określenie *sosed* użyte w języku słoweńskim odnosi się do sąsiadów słoweńskiego pochodzenia, *komšija* zaś w socjolekcie čefurskim stanowi w powieści określenie sąsiadów pochodzenia bałkańskiego. Tłumacz odpowiednio stosuje ekwiwalenty — *sąsiedzi* i *ziomkowie*:

Na Fužinah imamo **sosede** in **komšije**. To sploh ni ista stvar. Recimo v našem hodniku so štiri stanovanja in mi imamo dvoje sosede in ene komšije. (s. 68)

Na Fużynach mamy **sąsiadów** i **ziomków**. To w ogóle nie jest ta sama rzecz. Powiedzmy, w naszym korytarzu są cztery mieszkania i my mamy dwoje sąsiadów i jedną rodzinę ziomków. (s. 76)

Dzięki takiemu rozwiązaniu tłumacz uzyskuje odpowiedniość na poziomie semantycznym i wskazuje na poczucie przynależności do wspólnoty Čefurów. Określenie *ziomek*, pochodzące ze slangu młodzieżowego, służy podkreśleniu więzów i bliskich relacji panujących między nimi, stając się w tym kontekście ekwiwalentem funkcjonalnym. Jeszcze wyraźniej tłumacz akcentuje wręcz familiarne stosunki čefurskiej społeczności, zastępując określenie *čiča* ekwiwalentem *wujek*:

Na peronu sta bila samo en moški in ena ženska. En **čiča**, ki se mu je iz aviona videlo, da je tak čefur, da glava boli, in neka ženska, ki je šla najbrž samo do Zagreba, ker je zgledala prefino, da bi šla v Bosno. (s. 165)

Na peronie był tylko jeden mężczyzna i jedna kobieta. Jeden **wujek**, po którym z samolotu dałoby się poznać, że jest takim czefurem, że głowa boli, i jedna kobieta, która prawdopodobnie jechała tylko do Zagrzebia, bo za dobre wyglądała, żeby miała jechać do Bośni. (s. 178—179)

W języku serbskim *čiča* (podobnie jak w słoweńskim *stric*) w dosłownym znaczeniu to ‘wujek’, ale jest używane również w znaczeniu ‘jakiś mężczyzna, facet’. Tłumacz, decydując się na zastosowanie ekwiwalentu słownikowego, podkreśla zażyłość i poufalskość, jaka jest udziałem nawet przypadkowo spotkanych Čefurów. Można przypuszczać, że choć stosowanie określenia *wujek*

w odniesieniu do obcego mężczyzny może budzić zdziwienie odbiorcy sekundarnego, ma funkcję oddania bliskości relacji. Wydaje się, że zastosowanie również w tym kontekście ekwiwalentu *ziomek/ziomal* spełniłoby podobną funkcję, a nie powodowałoby lekkiej konsternacji czytelnika.

Poszukiwanie tożsamości przez bohatera powieści jest ściśle związane także z poczuciem alienacji społecznej i trudnościami w zasymilowaniu się z grupą większościową. Ważnym sygnałem identyfikacyjnym wskazującym na przynależność etniczną jest sama forma nazwiska. Nazwiska zakończone formantem *-ić* bezpośrednio sygnalizują przynależność bohaterów i osób, o których mowa w powieści, do społeczności Čefurów. Dlatego nierespektowanie poprawności zapisu nazwisk i stosowanie końcówki *-ić* bohater traktuje jako przejaw dyskryminacji:

Najbolj me pa razpizdi, ko mi napišejo *Marko Djordjič*. [...] oni ne znajo napisat enega priimka. Đorđić. A je težko? Šest črk. Dva *đ* pa mehki *ć*. Na vsaki kurčevi tipkovnici jih imaš. Samo to je ta nacionalizem. Oni nas čefurjev **ne marajo** in potem zanalašč tako napišejo. Zanalašč se kao delajo, da ne najdejo *đ* pa *ć* na tipkovnici. Ker ko pa bereš črno kroniko v časopisu, pa ropi pa pljačke pa mafija pa to, so pa vsi Hadžihafisbegovići pa Đukići pa vsi čefurji imajo lepo *đ* pa *ć*. (s. 66)

A najbardziej mnie wkurwia, jak ktoś napisze *Marko Djordjič*. [...] oni nie potrafią napisać jednego nazwiska. Đorđić. Ciężko? Sześć liter. Dwa *đ* i miękkie *ć*. Są na każdej pieprzonej klawiaturze. Tylko że to jest ten nacjonalizm. Oni **nienawidzą** nas, czefurów, i dlatego specjalnie tak piszą. Specjalnie niby udają, że nie mogą znaleźć *đ* i *ć* na klawiaturze. Ale jak czytasz czarną kronikę w gazecie, włamania, kradzieże, mafia i tak dalej, to wszyscy są Hadžihafisbegowiciowie i Đukociowie i wszyscy czefurzy mają ładne *đ* i *ć*. (s. 74)

Zapis nazwiska jest zatem ważnym sygnałem świadczącym o identyfikacji z grupą opisywanej mniejszości społecznej. I o ile w języku polskim w mianowniku ta „ważna” litera *ć* pozostaje, o tyle w innych przypadkach zapisywana jest jako dwuznak *ci* (pl. *Mitricia* — słow. *Mitrića*). W polskim przekładzie barierą w graficznym podkreślaniu przynależności etnicznej staje się zatem ortografia. Warto by było zatem w niektórych przypadkach pozostawić formę nazwiska w mianowniku — „Ale jak czytasz czarną kronikę w gazecie [...], to wszyscy są Hadžihafisbegović i Đukić i wszyscy czefurzy mają ładne *đ* i *ć*”. W ten sposób nazwiska w tłumaczeniu zyskałyby tak ważne zabarwienie semantyczne. Istotne wydaje się ponadto, że w tłumaczeniu tego fragmentu stosunki między dwiema społecznościami ulegają znacznemu zaostreniu. Słoweńskie określenie *ne marajo*<sup>44</sup> to raczej ‘nie cierpią’, ‘nie znoszą’. Stosując ekwiwalent ‘nienawidzą’,

<sup>44</sup> *Marati*, najczęściej z zaprzeczeniem: *nie chcieć, nie lubić, nie kochać, ne maram te* — *nie lubię cię*. Por. B. Ostromęcka-Frączak, T. Pretnar: *Słownik słoweńsko-polski*. Ljubljana 1996, s. 191.

tłumacz przywołuje uczucie o wiele bardziej zabarwione negatywnie, w języku słoweńskim oddawane przez czasownik *sovražiti*. Tłumacz bardziej zaakcentował niechęć i wrogość stosunków, dlatego mogą być one odczytane nawet jako rasistowskie, co absolutnie nie było intencją autora oryginału. Być może pragnął w ten sposób zyskać zaostrenie ważnej dla budowania tożsamości bohatera dychotomii *swoi — obcy*, którą w dużym stopniu zaciera unifikacja językowa. Takie decyzje tłumacza wydają się jednak efektem jego niefrasobliwości i podważają jego kompetencje retoryczno-pragmatyczne.

Próby własnego dookreślenia i zaistnienia w obszarze większej społeczności, jej kultury usytuowane są między dwoma biegunami — odrębności i wspólnotowości. Podkreślanie odrębności natomiast autor wiąże niejednokrotnie z postawą kontestacyjną. Jest ona charakterystyczna również dla bohaterów powieści Vojnovicia:

Čefurji se na Fužinama niso preveč asimilirali. **Ne jebejo oni to asimilacijo sploh.** Toliko je enih čefurjev tukaj, ki sploh ne znajo slovensko. [...] Enega slovenskega stavka ne znajo **sestaviti.** (s. 136)

Czefurzy nie zasymilowali się za bardzo na Fużynach. **W ogóle mają w dupie tę asymilację.** Tu jest tylu czefurów, którzy w ogóle nie znają słoweńskiego. [...] Nie potrafią **skonstruować** jednego słoweńskiego zdania. (s. 147)

Czasownik *sestaviti* ma nieco inne spektrum semantyczne niż czasownik *konstruować*. Najbliższy byłby ekwiwalent ‘złożyć’, ‘ułożyć’<sup>45</sup>, czyli stworzyć pewną całość z jakiś elementów<sup>46</sup>, w tym przypadku — „Nie potrafią ułożyć jednego słoweńskiego zdania”. Tłumacz jednak decyduje się na wydobycie nieco innego zakresu semantycznego słowa i stosuje ekwiwalent *skonstruować*. Wskazuje w ten sposób na złożoność procesu tworzenia zdań w języku słoweńskim i trudność z nią związaną. Zróżnicowanie stylistyczne, jakie powoduje zestawienie slangu i wulgaryzmów z określeniem należącym do języka specjalistycznego, ma podobną funkcję, jak zestawianie z sobą języków południowosłowiańskich w oryginale. Ujawnia opozycję *swój — obcy*, *oswojony — nieoswojony*. Za pomocą innej ścieżki dostępu tłumacz dociera do implikowanego przez oryginał sensu. Być może taka strategia tłumaczeniowa okazałaby się kluczowa w wielu przypadkach zestawiania języka słoweńskiego i socjolektu čefurskiego, z jakim mamy do czynienia w powieści. Niestety, tłumacz nie przyjął takiej strategii.

Subkultura obecna w powieści ujawnia cechy subkultury, dla której dychotomia *swoi — obcy* jest istotną kategorią wyrażania emocjonalnego i intelektualnego stosunku do otaczającego świata. Obecność „obcego” pozwala na określenie siebie, a dodatkowo umożliwia wyobrażenie o wyższości własnej grupy<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> Por. ibidem, s. 449.

<sup>46</sup> *Słownik języka polskiego*. Wyd. PWN (wersja elektroniczna).

<sup>47</sup> Por. E. Kołodziejek: *Człowiek i świat w języku subkultur*. Szczecin 2006, s. 109.

W powieści funkcję wyrażania przekonania o własnej wyższości zawiera w sobie używane przez bohaterów określenie *Slovenček*. Użycie deminutiwu na płaszczyźnie semantyki podporządkowane jest metaforze pojęciowej „małe jest niegroźne i nieistotne”. Ujawnia zatem w tym przypadku pobłażliwy czy nawet poniżający stosunek do grupy większościowej. W tłumaczeniu określenie zastąpione jest neutralnym *Sloveniec* i traci tym samym zabarwienie semantyczne powiązane z definiowaniem relacji panujących między społecznościami, a także funkcję określania siebie przez pryzmat postrzegania innych. Wydaje się, że tłumacz uniknąłby tych strat, stosując określenie *Słoweńczyk*.

Vojnović, wprowadzając do języka literatury swoisty socjolekt, obfitujący w liczne wyrażenia slangowe, kolokwialne i wulgaryzmy, przekroczył swoje tabu<sup>48</sup> związane z puryzmem językowym spotykanym w Słowenii. Mamy do czynienia z kolejnym w literaturze słoweńskiej (a nie jest to częste) wykorzystaniem możliwości języka mówionego, z intencjonalnym zaprogramowaniem tekstu literackiego w sposób odbiegający od przyjętych norm językowych i literackich. Wcześniej skonwencjonalizowane formy *knjižnega jezika* (języka literackiego) przekroczył w Słowenii Andrej Subic, poruszający skądinąd podobną tematykę w powieści pt. *Fužinski bluz*. W przypadku powieści Vojnovicia to właśnie język w dużym stopniu definiuje poczucie przynależności wspólnotowej bohaterów. Język stanowi bardzo istotny czynnik wytwarzający wewnętrzną solidarność grupy i jednocześnie może wpływać na poczucie odseparowania od szerszej zbiorowości. Wzajemne komunikowanie się i rozumienie to ważne elementy grupowej tożsamości<sup>49</sup>. W przypadku bohaterów, Čefurów, funkcję spajającą grupę spełnia nie tylko čefurščina, ale w przypadku młodszego pokolenia również slang. Język powieści zdominowany jest stylem potocznym. Występujące wyrażenia slangowe pochodzą z różnych języków południowosłowiańskich i stanowią kolejną barierę kulturową w przekładzie<sup>50</sup>. Tłumacz zmuszony jest w ich przypadku użyć wyrażen slangowych jednego języka — polskiego. Trzeba przyznać, że wykazuje w tym zakresie duże rozeznanie, umiejętnie dobiera ekwiwalenty i ukazuje bogactwo slangu polskiej młodzieży<sup>51</sup>:

<sup>48</sup> Podobnym zjawiskiem w Polsce było pojawienie się powieści Doroty Masłowskiej pt. *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną*.

<sup>49</sup> Por. P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2005, s. 291—292.

<sup>50</sup> Interesujące wydaje się, że analiza trzech przekładów powieści Vojnovicia — chorwackiego, serbskiego i bośniackiego, dokonana przez badaczkę z Uniwersytetu w Lublanie Đurđę Strsoglavec wykazała, że tłumacze najczęściej problemów mieli właśnie z przekładem slangu. Oddanie zróżnicowania językowego w tych językach nie stanowiło bariery kulturowej. Por. Đ. Strsoglavec: *Še sera, da je slovenščina (južno)slovanski jezik*. In: *Slovanstvo v slovenskem jeziku, literaturi in kulturi. Zbornik predavanj. 46. seminar slovenskega jezika, literature in kulture*. Ur. V. Smole. Ljubljana 2010, s. 83—94.

<sup>51</sup> Zastrzeżenia budzą niektóre wybory, np. *najjači smo*, *najjači* raz tłumaczone jako *jesteśmy najwięksi*, a innym razem jako *jesteśmy najlepsi*. Chodzi o hasło identyfikujące subkulturę Čefurów, wywodzące się z żargonu kibiców piłki nożnej, podkreślające ich niezwykłość i wyjątkowość.

Tęga pa res **ne štekam. Blejal sem** v Acota ko največji tukan in mi nič ni bilo jasno. Aco, tole mi boš moral nacrtać, ker sem preglup, da bi **skontal** te **tvoje fore**. (s. 89)

Tęgo to juž serio **nie kumam. Lampilem** się w Aca jak największy tukan i niczego nie kumałem. Aco, to będziesz musiał mi narysować, bo jestem za głupi, żeby **skumać** te **twoje jazdy**. (s. 98)

Fakt niemożności wydobycia zróżnicowania językowego wyrażen slangowych sytuuje opisywaną subkulturę w bardziej uniwersalnej przestrzeni. Sprawia, że staje się ona pod względem językowym bardziej zbliżona do subkultury dresiarzy, chuliganów czy blockersów. Jednocześnie traci zakorzenienie kulturowe i unikatowy, etniczny charakter. W przekładzie utracone zostają w ten sposób informacje dialektologiczne<sup>52</sup>, a konkretnie językowe sygnały świadczące o przynależności bohaterów do subkultury Čefurów.

W tekście oryginalnym występuje także duża liczba wyrażen wulgarnych. Spełniają funkcje: ekspresywną, ujawniając emocje bohaterów; impresywną, powodując interakcję między bohaterami; ludyczną, będąc źródłem komizmu słownego, oraz fatyczną, gdy stanowią tzw. przerywniki<sup>53</sup>. W przekładzie niejednokrotnie tracą swą funkcję ludyczną, zwłaszcza wtedy, gdy źródłem komizmu jest zastosowanie wulgaryzmu bośniackiego/čefurskiego, czego nie można oddać w tłumaczeniu, ale również przez niewłaściwe odczytanie natężenia wulgaryzmu przez tłumacza i zastosowanie odpowiedników bardziej dosadnych. Narrator określa Słoweńców błędnie zapisujących nazwiska bośniackie jako „Pičke materine nepismene” (s. 66). Przekleństwo „pička materina” jest dość powszechne i może być tłumaczone jako ‘cholera jasna’. Użyte określenie mogłoby być zatem tłumaczone jako „cholery niepiśmienne”, co uwypukla krytykę i stanowi element humorystyczny. W przekładzie zwrot zostaje przetłumaczony jako: „Zajebane pizdy niepiśmienne”, co stanowi przekleństwo o bardzo silnym natężeniu i jest bardzo obraźliwe. Dodatkowo zastosowane przez tłumacza kalki powodują obcość i przyciągają uwagę czytelnika, co nie jest zgodne z zamierzeniem autora, na przykład: „Mamicu im nabijem pedersku!” (s. 23) — „Wyjebię

---

Wydaje się, że najlepiej byłoby zdecydować się na jeden ekwiwalent i zachować w ten sposób funkcję słowa kluczowego wyrażenia. *Jesteśmy najlepsi* pełni wpisuje się w pole semantyczne oryginału, nie odpowiada mu jednak pod względem stylistycznym. W slangu młodzieżowym w wielu kregach powszechne jest określenie *debešćiak* — to przeniesienie angielskiego *the best* — *najlepszy*. Choć jest bardziej uniwersalne i o proveniencji angielskojęzycznej wydaje się najpełniej wpisywać zarówno w pole semantyczne, jak i stylistyczne oryginalnego hasła Čefurów. Por. B. Chaciński: *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków 2003, s. 34—35.

<sup>52</sup> Por. A. Pisarska, T. Tomaszewicz: *Współczesne tendencje przekładoznawcze*. Poznań 1996, s. 97.

<sup>53</sup> Por. A. Bryl, I. Nosal: *Ekspresywność slangu a decyzje translatorskie. Z zagadnień przekładu anglojęzycznych kolokwializmów*. W: *Przekład jako komunikat*. Red. P. Fast, W.M. Osadnik. Katowice—Warszawa—Częstochowa 2006, s. 51—71.



ich pedalską matkę” (s. 26) (by ich jasny szlag trafił — **ekwiwalent funkcjonalny**); „Mamicu vam vašu nabijem” (s. 97) — „Wypieprzę wam waszą mamuszkę” (s. 108) (dupki pieprzone — **odpowiednik funkcjonalny dopasowany do kontekstu**); „da me ne fukne po štengah dol” (s. 154) — „żeby nie jebnął mnie po schodach w dół” (s. 168) (żeby nie rypnął/pieprznął mną ze schodów). Dodatkowo tworzenie wulgaryzmu znieważającego matkę jest poważnym naruszeniem norm obyczajowych kultury przyjmującej. We wszystkich przypadkach w oryginale użycie wulgaryzmów wiąże się z zamiarem wprowadzenia do wypowiedzi elementu humorystycznego. W przypadkach takiego ekwiwalentyzowania wulgaryzmy zupełnie tracą wpisaną w oryginał funkcję ludyczną. Z podobnymi przesunięciami mamy do czynienia w przypadku wulgaryzmów pełniących funkcję fatyczną. W oryginale wyrażenia takie stanowią swoiste przerywniki i nie rażą. W przekładzie ich silniejsze natężenie jest niezgodne z uzusem językowym obowiązującym w polskiej kulturze i bardzo razi. Tworzone są też według obcego wzorca (jak wyżej), a tym samym tracą funkcję przerywnika. W tłumaczeniu znacznie wzmocnione zostaje zwulgaryzowanie języka, przy jednoczesnym zredukowaniu elementów komicznych oraz zawartych w nim cech świadczących o rozdarciu wewnętrznym bohatera. Pociąga to za sobą konsekwencje w obrazie osobowości i tożsamości bohatera. W przekładzie staje się on bardziej wulgarny niż zagubiony, bardziej arogancki niż niepewny, bardziej zbuntowany niż poszukujący własnej tożsamości.

Podsumowując, autor polskiego przekładu powieści Gorana Vojnovicia pt. *Čefurji raus!* podjął się bardzo trudnego i ambitnego zadania. W przekładzie powieści poruszającej problematykę wielokulturowości i subkultury trudności stawiane przed tłumaczem ulegają multiplikacji. Zasadnicza w kontekście tematyki utworu wydaje się kategoria tożsamości. Jest tu rozumiana jako synteza relacji człowiek — świat, wyznaczona przez społeczny i kulturowy (grupowy) kontekst<sup>54</sup>, choć nie jest ujęta kompleksowo. Analiza porównawcza oryginału i przekładu powieści wykazała, że tożsamość Čefura w przekładzie nabiera bardziej uniwersalnych rysów niż ma to miejsce w oryginale. Dzieje się tak przede wszystkim z powodu bariery kulturowej, jaką dla tłumacza w przypadku tej powieści jest silna dyferencjacja pod względem narodowym języka bohaterów. A jest ona nośnikiem istotnych informacji i źródłem identyfikacji bohaterów, co w przekładzie zostaje zredukowane. Niestety, tłumacz nie podjął próby zindywidualizowania mowy bohaterów, operując na przykład różnymi rejestrami języka i różnym ich nasileniem, elementami slangu, komizmu czy wulgarności. Jednocześnie niektóre z wyborów tłumacza bądź zaostrzają opozycję swoi — obcy, zgodnie z którą bohaterowie definiują swój stosunek do otoczenia i kształtują własną tożsamość (co jest niezgodne z intencją oryginału), bądź wydobywają fa-

<sup>54</sup> Por. T. Paleczny: *Socjologia tożsamości...*, s. 30.

miliarny charakter relacji, jakie mają miejsce w obrębie čefurskiej społeczności (ale wywołują konsternację odbiorcy sekundarnego). W płaszczyźnie stylistycznej język bohaterów jest bardziej wulgarny i uboższy w elementy komizmu. Tym samym Čefur w polskiej odsłonie wydaje się bardziej nieprzyzwoity i mniej wrażliwy. Przesunięcia te świadczą o niedostatecznych kompetencjach retoryczno-pragmatycznych tłumacza. Mimo że w konsekwencji zaistniałych strat znaczeniowych wyraźniejsze stają się uniwersalne cechy tożsamości bohatera, powieść może być atrakcyjna dla odbiorcy sekundarnego z racji możliwości utożsamienia się z prezentowaną problematyką braku zakorzenienia, poszukiwania tożsamości i trudności relacji międzykulturowych. Możemy zatem zakładać tzw. ekwiwalencję doświadczenia<sup>55</sup>, dzięki której zasadnicza część interpretacji powieści i jej przekładu będą się pokrywać.

<sup>55</sup> E. Tabakowska: *Cognitive linguistics and poetica of translation*. Tübingen. Za: K. Hejwowski: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu...*, s. 12.

Monika Gawlak

## Identiteta Čefurja v prevodu romana Gorana Vojnovića *Čefurji raus!*

### Resumé

Roman Gorana Vojnovića *Čefurji raus!* v poljskem prevodu Tomasza Łukaszewicza je za poljskega bralca nedvomno priložnost za soočenje s kulturno drugačnostjo, hkrati pa pred njim odpira pomembno problematiko iskanja identitete v okvirih večkulturnosti. Prevajalec se je lotil zelo težke in ambiciozne naloge. Težave, s katerimi se je moral soočiti, so v primeru prevajanja romana, ki se loteva problematike večkulturnosti in subkulture, multiplicirane. Primerjalna analiza izvirnika in prevoda romana je pokazala, da dobiva identiteta čefurja v prevodu univerzalnejše poteze kot v izvirniku. Do tega je prišlo predvsem zaradi kulturne bariere, ki jo predstavlja za prevajalca v primeru tega romana velika raznolikost jezika, pač glede na narodnostno pripadnost literarnih junakov. Ta diferenciacija je nosilka bistvenih informacij in izvir identifikacije junakov, kar pa je v prevodu zreducirano. Žal ni se prevajalec potrudil, da bi individualiziral govorico junakov z raznimi rejstri jezika in različno močjo slenga, komizma ali vulgarizma. Nekatere prevajalčeve odločitve tudi ali zaostrejuje opozicijo svoji — tuji, na podlagi katere junaki definirajo svoj odnos do okolice in oblikujejo lastno identiteto, ali pa poudarjajo familiarni značaj relacij, obstoječih na obrobju čefurske družbe. Na stilistični ravni je jezik junakov vulgarnjši in skromnejši glede števila komičnih elementov, zaradi česar se zdi čefur v poljski recepciji bolj obscen in manj senzibilen. Omenjene premike signalizirajo nezadostljive retorično-pragmatične kompetence prevajalca. Zaradi nastalih pomenskih izgub postanejo izrazitejše univerzalne lastnosti junaka, roman pa se zdi za sekundarnega sprejemnika atraktiven — saj se z obravnavano problematiko lažje poistoveti.

Ključne besede: kulturne bariere v prevodu, identiteta v prevodu, Goran Vojnović, poljski prevodi slovenske literature, Tomasz Łukaszewicz.

Monika Gawlak

Čefur's identity in translation of Goran Vojnovic's novel entitled *Čefurji raus!*

Summary

Goran Vojnovic's novel *Čefurji raus!* in Tomasz Łukaszewicz's Polish translation is undoubtedly an opportunity to commune with cultural otherness, and, simultaneously, it touches upon the issue of seeking one's identity in the face of multiculturalism. The translator undertook a very difficult and ambitious task. In the translation of the novel, which deals with the issue of multiculturalism and subculture, the difficulties the translator is confronted with are being multiplied. The comparative analysis of the original and the translation of the novel reveals that Čefur's identity in the translation has gained more universal frames than in the original. It is mainly because of the cultural barrier which, for the translator, is a strong differentiation between main characters' language in terms of their nationality. It is a means of conveying vital information as well as a source of characters' identification which in the original is reduced. Unfortunately the translator did not make an attempt to individualize the characters' speech using, for example, different language registers or elements of slang, humour, or vulgarity. At the same time, some of the translator's choices either sharpen the opposition friend-stranger on the basis of which the characters define their attitude to the surroundings and shape their own identity or enhance the familiar character of the relations which take place within *Čefurian* community. At the stylistic level, the main characters' language is more crude and limited in comic elements. And thus, in the Polish context, Čefur appears to be more obscene and less sensitive. These displacements give evidence to the translator's inefficient rhetorical and pragmatic abilities. Despite the fact that, as a consequence of semantic losses the universal features of the main character's identity are clearer, the novel may become attractive to secondary readers because of the possibility of identification with the analysed issue.

Key words: cultural barrier in the translation, identity in the translation, Goran Vojnović, polish translations of the Slovenian literature, Tomasz Łukaszewicz.